

**„Czego nie mogliśmy wykrzyczeć światu”...  
70 lat Żydowskiego Instytutu Historycznego**

„Żydowski Instytut Historyczny kończy w tym roku siedemdziesiąt lat. Siedemdziesiątka to piękny wiek. W życiu człowieka to już próg starości, ale o siedemdziesięcioletniej instytucji można powiedzieć, że właśnie osiągnęła dojrzałość i wiele jeszcze przed nią wyzwań. W każdym razie to dobry czas, żeby spojrzeć wstecz i zastanowić się, jaki jest dorobek tych lat”. Wyrażony przez prof. Andrzeja Żbikowskiego postulat dokonania podsumowania działalności ŻIH znalazł swój wyraz w organizacji konferencji poświęconej rocznicy istnienia tej wielce zasłużonej dla historii i kultury polskiej instytucji; był zarazem wstępem do referatu wygłoszonego przez tego historyka podczas jubileuszowej sesji naukowej.

Konferencja, która odbyła się w dniach 14–15 listopada 2017 r., jak na wydarzenie o randze w dużym stopniu naukowej miała dość nietypowy przebieg. Obchodom 70-lecia Instytutu towarzyszyło bowiem otwarcie w jego siedzibie wystawy stałej „Czego nie mogliśmy wykrzyczeć światu”, którą poświęcono Podziemnemu Archiwum Getta Warszawy. Na zbiory określone tą nazwą złożyły się dokumenty obrazujące życie i śmierć żydowskich mieszkańców zamkniętej dzielnicy stolicy w okresie drugiej wojny światowej. Inicjatorem i kierownikiem grupy gromadzącej materiały był Emanuel Ringelblum (od którego nazwiska zbiór ten określa się powszechnie jako Archiwum Ringelbluma), historyk i działacz społeczny.

Tytuł wystawy poświęconej jednym z najważniejszych świadectw o Zagładzie – które oprócz ogromnej wartości poznawczej mają tę niezwykłość, że pozwalają oczami ofiar spojrzeć na zbliżającą się nieuchronnie tragedię – zaczerpnięty został z testamentu Dawida Grabera (współpracownika Ringelbluma), oświadczającego: „To czego nie mogliśmy wykrzyczeć przed światem, zako-

paliśmy w ziemi”. W obliczu nieuniknionej likwidacji getta członkowie Oneg Szabat (hebr. Radość Soboty), czyli grupy opracowującej podziemne archiwum, rzeczywiście zakopali dokumenty, umieszczając je w piwnicy szkoły im. Borochowa przy ulicy Nowolipki 68. Odkopano je w dwóch turach dopiero po wojnie (w 1946 r. i 1950 r., dzięki ocalałemu Herszowi Wasserowi, który znał miejsce ukrycia tego zbioru).

Niezwykłe losy unikatowych świadectw Holokaustu – teraz zebrane i opracowane naukowo w postaci kilku tomów – znalazły odzwierciedlenie w bardzo interesującej pod względem poznawczym i artystycznym wystawie. Jej tematem przewodnim jest historia samego Archiwum (od stworzenia, przez gromadzenie dokumentów i ukrycie, aż do współczesności – odkopanie, ochronę, katalogowanie i edycję) spleciona z biogramami poszczególnych członków grupy Oneg Szabat. Jednym z centralnym punktów wystawy jest drewniany stół symbolizujący współobecność twórców Archiwum – egzystujących na co dzień w sytuacji skrajnej: poniżenia, żałoby po śmierci najbliższych, strachu przed transportem i śmiercią w obozie – w przestrzeniach fizycznej, intelektualnej i duchowej. Przy prezentacji dokumentów zachowano układ chronologiczny, bardzo wymownie odsłaniający narastający dramat mieszkańców getta: od relacji przywołujących obrazy z życia codziennego do informacji o akcji eksterminacyjnej i obozie Zagłady w Treblince.

Na uroczyste otwarcie wystawy, do którego doszło 14 listopada (przedpremierowe zwiedzanie rozpoczęło się dwa dni wcześniej), stawili się m.in. najwyżsi rangą urzędnicy państwowi: prezydent Andrzej Duda z żoną i szef resortu kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. Wśród gości zagranicznych uroczystość zaszczylicili m.in. Ruth Cohen-Dar, wiceambasador Izraela w Polsce, Karel Fracapane reprezentujący UNESCO (na listę tej organizacji „Pamięć Świata” Archiwum zostało wpisane w 1999 r.), Irene Pletka z YIVO Institute for Jewish Research, Sara J. Bloomfield z The United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie.

W tym samym dniu, również w siedzibie ŻIH, odbyła się uroczystość wręczenia nagrody im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej. Ufundowana w 1992 r. przez Karskiego, przyznawana jest autorom prac na temat stosunków polsko-żydowskich i wkładu Żydów do polskiej kultury. Tegorocznymi laureatami zostali redaktorzy naukowi pełnej edycji Archiwum Ringelbluma: dr Eleonora Bergman, historyczka architektury, pracownica ŻIH oraz prof. Tadeusz Epsztein, historyk i archiwista z Instytutu Historii PAN. Laudację wygłosił Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau i przewodniczący Rady Programowej ŻIH, który stwierdził m.in., że opracowanie edycji to „powtórne narodziny Oneg Szabat: dzieła i ludzi, którzy je stworzyli”.

Za *stricte* naukowy akcent tego dnia należy uznać dwa referaty poświęcone Archiwum. Pierwszy na temat *Historii i metodologii Oneg Szabat* wygłosił Samuel Kassow z Trinity College, autor wydanej ostatnio przez Wydawnictwo ŻIH książki pt. *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, drugi – dotyczący *Hiszpańskiego tłumaczenia inwentarza Archiwum* zaprezentował Angel Luis Encinas Moral z Uniwersytetu Complutense w Madrycie.

Dzień 15 listopada wypełniła sesja naukowa zatytułowana „70 lat Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nad którą honorowy patronat objął prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Jerzy Duszyński. Obrady otworzył dyrektor ŻIH, prof. Paweł Śpiewak, a po nim głos w imieniu reprezentowanych przez siebie instytucji zabrali Marian Turski, prezes Stowarzyszenia ŻIH w Polsce, który przypomniał o bliskich relacjach Instytutu i Stowarzyszenia, oraz goście honorowi: Karek Fracapane, Irene Pletka, Haim Gertner z Instytut Yad Vashem i Sara J. Bloomfield, którzy podkreślili przede wszystkim wkład jubilatą w rozwój badań nad historią Żydów.

Na naukową odsłonę świętowania jubileuszu złożyły się wykłady i wygłoszone do nich komentarze. Nieduża liczba referatów (5) była jeszcze jednym elementem świadczącym o dość nietypowym przebiegu całej sesji (konferencji). Funkcję moderatora pełnił Jan Doktor z ŻIH, natomiast prelegentami byli: Stephan Stach (z Instytutu Historii Współczesnej Czeskiej Akademii Nauk), który omówił temat: *Polityczne i społeczna historia ŻIH – węzłowe momenty*, Andrzej Żbikowski (ŻIH) – *Badania naukowe w ŻIH na przestrzeni lat*, Nicolas Berg (Instytut Szymona Dubnowa, Lipsk) – *Po niemiecku dla Niemców: jak Józef Wulf przeniósł dziedzictwo Emanuela Ringelbluma i ŻIH na zachód Europy*, Joanna Nalewajko-Kulikow (Instytut Historii PAN) – „*Bleter far Geszichte*” – *zarys historii pisma. Rekonesans badawczy* oraz Mikołaj Getka-Kenig (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków) – *Muzeum ŻIH (1947–2017)*.

W inauguracyjnym części wykładową wystąpieniu Stephan Stach przedstawił działalność ŻIH do 1989 r. Podzielił ją na trzy okresy: pierwszy (założycielski, trwający do 1950 r.), w którym Instytut, odgrywający ważną rolę w odbudowie życia żydowskiego w powojennej Polsce, koncentrował się na badaniach nad Holokaustem; drugi (do 1968 r.), w którym jako towarzystwo naukowe stał się jednym z najbardziej znaczących na arenie międzynarodowej ośrodków badań nad Holokaustem, mimo trudnych i zmiennych warunków działania w burzliwych czasach (stalinizmu oraz nacjonalistycznej polityki społecznej i historycznej za rządów Władysława Gomułki i Mieczysława Moczara); trzeci (do 1989 r.), w którym wskutek emigracji większości pracowników ŻIH spowodowanej brutalną kampanią antysemitką z końca lat 60. i restrykcyjnego

stosunku polskich władz do historii żydowskiej nastąpił spadek znaczenia Instytutu zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

W bardzo rozbudowanym, i równie interesującym, wykładzie Andrzej Żbikowski dokonał próby oceny 70 lat badań ŻIH nad dziejami polskich Żydów, głównie pod kątem analizy zawartości merytorycznej jednego z wydawanych w nim czasopism – „Kwartalnika Historii Żydów” (ukazującego się wcześniej pod nazwą „Biuletyn ŻiH”). Referent stwierdził, że przez te wszystkie lata Instytut przeżywał różne chwile, najtrudniejsze w 1968 r. Przetrwał je dzięki kilku pokoleniom badaczy, zwłaszcza historyków, którzy poświęcili dużo wysiłku, aby opisać i upublicznić instytutowe zasoby archiwum, muzeum i biblioteki oraz rozpocząć badania naukowe nad najważniejszymi zagadnieniami z polsko-żydowskiej historii. Żbikowski skonstatował na podstawie wnikliwej analizy zawartości merytorycznej wszystkich numerów czasopisma, że pierwsze pokolenie badaczy z Instytutu – Żydzi uratowani z Zagłady – skoncentrowało swoje wysiłki przede wszystkim na dokumentowaniu „najtragiczniejszej epoki gett i obozów zagłady”. W ten sposób – jak celnie zauważył, odwołując się do jubileuszowej symboliki – kontynuowali oni aktywność badawczą wyznaczoną „jeszcze przed deportacjami do Treblinki przez ich przyjaciół z Oneg Szabat Emanuela Ringelbluma”. Dopiero gdy upłynęło więcej lat od najtragiczniejszego w historii Żydów okresu, zaczęto przypominać wcześniejsze epoki z ich udziałem, dokumentować osiągnięcia gospodarcze, religijne i kulturalne.

Na zdominowanie przez problematykę Zagłady rozważań podejmowanych na łamach drugiego instytutowego czasopisma, „Bleter far Geszichte” („Karty Historii”), zwróciła uwagę w bardzo ciekawym wystąpieniu również Joanna Nalewajko-Kulikow. Referentka omówiła, przypadające na 1948 r., początki ukazującego się w jidysz pisma. Tytuł stanowił czytelne nawiązanie do tak samo nazywanego się pisma przedwojennego, współredagowanego m.in. przez Ringelbluma i Artura Eisenbacha, i miał być jego kontynuacją. Charakter ustroju powojennej Polski w połączeniu z sytuacją zmniejszającej się dynamicznie społeczności żydowskiej uniemożliwił utrzymanie wypracowanego pierwotnie profilu, a na zawartość merytoryczną „Bleter” wpływały w istotnym stopniu przełomy polityczne w kraju (np. charakterystyczny dla wszystkich pism naukowych w okresie stalinizmu przymus brania przykładu z „przodującej” historiografii radzieckiej). Podobnie jak Żbikowski, również Nalewajko-Kulikow nawiązała na zakończenie swojego wystąpienia do Archiwum Ringelbluma, stanowiącego klamrę tematyczną spinającą zawartość pierwszego numeru czasopisma z ostatnimi z początku lat 90. XX w. (pismo zostało zamknięte w 1993 r.).

W roli komentatorów wystąpili: Daniel Grinberg z Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, w latach 1991–1995 dyrektor ŻIH,

Renata Piątkowska z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN oraz Andrzej Rykała z Katedry Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Łódzkiego.

W komentarzach zwrócono uwagę na wysoki poziom merytoryczny wykładów. Komentujący byli zgodni w tym, że referenci spojrzeli na szacownego jubilata z nieco odmiennych perspektyw: zewnętrznej, dającej sposobność wyodrębnienia zasadniczych okresów funkcjonowania Instytutu pod wpływem uwarunkowań politycznych i społecznych, oraz wewnętrznej – przybliżającej jego pokaźny dorobek naukowy (zawarty w wydanych drukiem monografiach, artykułach i innych publikacjach), a także artystyczny (w postaci zgromadzonych w Muzeum ŻIH dzieł sztuki). Różnice w podejściu i wyborze tematów nie tylko nie zamknęły jubileuszowych podsumowań w hermetycznych względem siebie formułach, ale ujawniły współzależność oddziaływania wielu czynników na opisywane przez referentów sfery funkcjonowania Instytutu. Dzięki temu referenci podzielili się z uczestnikami konferencji w miarę komplementarną refleksją nad siedmioma dekadami jego dziejów.

W komentarzach zwrócono uwagę na kilka ważnych zwrotów w działalności ŻIH, ważących również na jego naukowej spuściźnie, odnosząc się do podjętych w referatach wątków wprost, nieco je rozwijając lub uzupełniając. Daniel Grinberg przedstawił więc kilka luźnych refleksji na temat ŻIH, wykorzystując do tego wspomnienia z czasów pełnienia przez niego funkcji dyrektora, Renata Piątkowska odniosła się w sposób retrospektywny do zgromadzonej przez Instytut kolekcji dzieł sztuki, natomiast Andrzej Rykała skoncentrował się na jego zmianach prawno-organizacyjnych. W opinii tego ostatniego niezbyt donośnie wybrzmiał zwłaszcza wątek powstałego w 1951 r. Stowarzyszenia ŻIH, który miał fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania Instytutu. W momencie jego powołania nie tylko nie był on jednostką samodzielną (funkcjonował przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce – największej powojennej organizacji żydowskiej jako jego część składowa, organ), ale i nie posiadał zalegalizowanego statutu. W rezultacie poszukiwania dla ŻIH nowej formy i podstawy regulacji prawnej jego założyciele powołali do życia Stowarzyszenie. Wyznaczenie takich ram prawno-organizacyjnych dla funkcjonowania Instytutu, w połączeniu z celami, które postawiło sobie Stowarzyszenie, ustanowiło – na co zwrócono uwagę w komentarzu – ścisły związek między nim a Instytutem. Od 1951 r. do połowy lat 90. XX w. ŻIH prowadził działalność w formie stowarzyszenia, z którego organizacyjnie nie został wyodrębniony instytut naukowo-badawczy, a w myśl kolejnych statutów, określenie „Instytut” było skrótem nazwy „Stowarzyszenie”.

Podsumowując przebieg tego naukowo-artystycznego wydarzenia, w którym udział wzięły osoby zarówno uczestniczące w środowiskowym życiu żydowskim, jak i poświęcające jego historii swoje zainteresowania i aktywność zawodową, zacytuję jeszcze raz słowa Andrzeja Żbikowskiego wygłoszone z okazji jubileuszu ŻIH, które bardzo trafnie oddają istotę i potrzebę nieustannego przybliżania dziejów polskiego żydostwa: „Niezbyt liczna początkowo grupa osób utwierdzała się w przekonaniu, że nie da się rzetelnie i uczciwie kształtować polskiej świadomości historycznej, wyłączając z niej Żydów. Nie da się zrozumieć niektórych kodów kulturowych, przekazów literackich, a nawet codziennych zachowań bez odniesienia się do żydowskiej kultury i tradycji, słowem – do ich obecności wśród nas, obok nas, między nami. Owo współistnienie zostało przerwane w czasie drugiej światowej w sposób niemający precedensu w historii. Przez długie lata temat Zagłady polskich Żydów polskie społeczeństwo w zasadzie pomijało milczeniem. To nieliczni uratowani Żydzi próbowali mówić o Zagładzie. Potem w latach 80. nastąpił przełom. Debaty o charakterze okupacyjnych stosunków polsko-żydowskich z dekady na dekadę stawały się coraz burzliwsze i nic nie wskazuje, że już powiedzieliśmy w tej kwestii ostatnie słowo”; „[...] kolejne już pokolenie uświadamia sobie, że dziedzictwo polskich Żydów jest nie tylko integralną częścią polskiej historii, ale wręcz polskiej tożsamości narodowej”.

*Andrzej Rykała*

Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej,  
Historycznej i Studiów Regionalnych, ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź  
e-mail: [andrzej.rykala@geo.uni.lodz.pl](mailto:andrzej.rykala@geo.uni.lodz.pl)